

## PROTOKÓŁ

### **z posiedzenia Rady Naukowej Dyscypliny Filozofia dn. 3 grudnia 2019 r.**

Przewodniczący Rady, prof. dr hab. Janusz Dobieszewski stwierdził obecność kworum.

1. Wybór zastępcy przewodniczącego Rady Naukowej Dyscypliny Filozofia (referuje prof. dr hab. Janusz Dobieszewski). Dwa tygodnie wcześniej nie udało się wybrać zastępcy przewodniczącego Rady. Postanowiono wtedy przerwać poszukiwania kandydata i zostawić sprawę kularowym porozumieniom.

Prof. Dobieszewski zaproponował powołanie komisji skrutacyjnej w takim samym składzie jak dwa tygodnie wcześniej (dr Natalia Juchniewicz, dr Katarzyna Kuś, dr Marta Zaręba). Skład komisji skrutacyjnej został zatwierdzony przez aklamację.

Prof. Dobieszewski przedstawił kandydaturę dr hab. Urszuli Zbrzeźniak (Zakład Historii Filozofii Współczesnej). Jest ona osobą rozważną, leżą jej na sercu sprawy Instytutu, dobrze radzi sobie ze sprawami administracyjnymi.

Prof. dr hab. Golińska-Pilarek zgłosiła kandydaturę dr hab. Magdaleny Bieniak-Nowak. Prof. Bieniak-Nowak podziękowała za zgłoszenie jej kandydatury, ale uznała, że byłoby to nieodpowiedzialne, gdyby się zgodziła, ze względu na ilość obowiązków, jakie ma w tej chwili. Nie wyraziła zgody na kandydowanie.

Dr Kuś wniosowała o zamknięcie listy kandydatów. W jawnym głosowaniu nad tym wnioskiem jedna osoba się wstrzymała, pozostałe były za.

Prof. Zbrzeźniak podpisała zgodę na kandydowanie na stanowisko zastępcy przewodniczącego RND Filozofia. W głosowaniu nad kandydaturą prof. Zbrzeźniak oddano 25 głosów, wszystkie były ważne: 21 głosów za, 2 głosy przeciw i 2 głosy wstrzymujące się. Prof. Zbrzeźniak została wybrana na stanowisko zastępcy przewodniczącego RND Filozofia.

Prof. Dobieszewski: Kilka słów ogólnej refleksji: funkcjonowanie RND jest jeszcze nieostro określone. Reguły będą się kształtować w najbliższych tygodniach i miesiącach. Otrzymaliście Państwo planowany spis zebrań RND. Pojawi się spora liczba spraw habilitacyjnych, doktorskich i innych, co uzasadnia comiesięczne spotkania. Raz w kwartale będą zebrania Rady Instytutu, co miesiąc będą też Rady Wydziału. Kompetencje tych różnych ciał będą się dookreślać. Z wyraźnie wskazanych zadań, które dwa tygodnie temu wymienił Pan Rektor, chciałbym przypomnieć te, które są podane w nowym statucie UW:

1) nadawanie stopni doktora i doktora habilitowanego oraz przeprowadzanie procedur z tym związanych;

2) dbanie o wysoki poziom działalności badawczej, w tym:

a) ustalenie kryteriów do oceny działalności naukowej pracowników;

b) koordynacja działań związanych z ewaluacją;

c) samoocena dyscypliny zwłaszcza w odniesieniu do standardów międzynarodowych (raz na 2 lata);

d) ocenienie kryteriów dla powoływania członków rady przez rektora;

3) dbanie o transparentny i rzetelny proces zatrudniania nauczycieli akademickich; kierowanie przedstawicieli do komisji konkursowych, komisji ds. zatrudnień, udział w ocenie okresowej nauczycieli akademickich.

Władze rektorskie przygotowują szkolenie dla przewodniczących i wiceprzewodniczących Rad Dyscyplin. Będziemy zobowiązani do tego, by powołać 3 lub 4 komisje, które zajmą się powyższymi zagadnieniami. Otrzymałem spory materiał od prof. Tałasiewicza i od prof. Golińskiej-Pilarek do ewaluacji i ocen. Dziękuję za te materiały i liczę na konsultacje z ich autorami.

Prof. Golińska-Pilarek: Statut UW przewiduje sporządzenie raportu dyscypliny raz na 2 lata, ale rektor Tarlecki oczekuje takiego raportu już na wiosnę, żeby można było jeszcze ewentualnie coś zrobić w związku z nadchodzącą ewaluacją.

Prof. Dobieszewski: Jesteśmy w dużej mierze kontynuatorami Rad Instytutu, mimo że będą się one jeszcze się spotykać w swoim gronie. Będę tej ciągłości przestrzegał wszędzie tam, gdzie będzie to oczywiste i rozsądne. Wydawało mi się, że w programie naszych Rad powinien być punkt „Informacje Dziekana i Dyrektora”, ale uświadomiono mi, że struktura RND tego nie przewiduje. Zwracam jednak uwagę, że w punkcie „Sprawy różne” jest miejsce na to. Zapraszam Pana Dziekana i Państwo z Dyrekcji, by korzystali z tej możliwości do wystąpień.

Dotychczas sprawy doktoranckie zwykle prezentował promotor, a sprawy habilitacyjne - sekretarz albo przewodniczący komisji habilitacyjnej. Teraz mogą to być osoby, które nie są członkami RND. Dla sprawności działania będziemy zapraszać te osoby spoza grona naszej Rady na te posiedzenia, na których będą omawiane sprawy, które ich będą dotyczyć (bez prawa głosu).

Funkcjonowanie RND zapewne będzie dynamiczna. Jeśli pojawi się sytuacja wymagająca szybkiego poinformowania, będę przysyłał informacje czy materiały na bieżąco. Niewykluczone, że będą też jakieś nadprogramowe spotkania. Otrzymałem mail od prof. Balcerowicza (Instytut Orientalistyki), który wyjaśnia, że od 1 X 2019 do 1 IX 2020 jest na urlopie i w pracy na Uniwersytecie Monachijskim, dlatego będzie nieobecny na radach.

Prof. dr hab. Mieszko Tałasiewicz: Jeden punkt będzie się różnił: gdy będziemy delegować kandydatów do komisji konkursowych, to musimy być świadomi, że nie będą to konkursy instytutowe. Wprawdzie większość filozofów znajduje się w IF, ale jesteśmy tylko jedną z około 10 jednostek UW zatrudniających filozofów. Wszędzie tam, gdzie będą odbywać się konkursy, których warunki będą dotyczyć filozofii, będziemy mieli prawo i obowiązek sprawdzać, jakie będą kryteria zatrudniania filozofów na UW. Ta Rada nie jest związana z żadną jednostką (dlatego dyrektor ani dziekan nie mają prawa oficjalnie tutaj występować). Na tym spotkaniu szkoleniowym, które się odbędzie, warto będzie się dowiedzieć, jak to technicznie robić. Nasza Rada musi mieć metodę dowiadywania się o konkursach, w których są do obsadzenia stanowiska filozoficzne.

Prof. dr hab. Jakub Kloc-Konkołowicz: Organizator konkursu musi zwrócić się do właściwej RND.

Prof. Dobieszewski: Wspólnie z prof. Zbrzeźniak będziemy śledzić wszelkie tego typu informacje, zwłaszcza te zaskakujące czy niekonwencjonalne.

2. Uchwała RND w sprawie zmiany członka Komisji w postępowaniu habilitacyjnym **dr. Aleksandra Zbrzeźnego** (referuje dr hab. Jakub Kloc-Konkołowicz). 21 maja br. na Radzie Wydziału podjęto uchwałę w sprawie wszczęcia przewodu habilitacyjnego dr. Zbrzeźnego (na podstawie cykl publikacji *Lotna nowoczesność*, główny element stanowi monografia o tym samym tytule). Wybrano komisję habilitacyjną w składzie: prof. Dobieszewski (sekretarz), dr hab. Tomasz Wiśniewski (recenzent), prof. Halina Walentowicz (członek). Pod koniec września Centralna Komisja sformułowała pismo z prośbą o rozważenie wyboru innej osoby w miejsce prof. Walentowicz ze względu na pełnienie przez nią funkcji recenzentki doktoratu habilitanta. Poinformowałem o tym prof. Walentowicz, a jednocześnie poprosiłem dr hab. Herera, aby był członkiem komisji; wyraził on na to zgodę.

W głosowaniu oddano 18 głosów, 17 głosów za, 1 głos wstrzymujący się. Rada przyjęła wniosek.

3. Uchwała RND w sprawie nadania **mgr. Krzysztofowi Świerczowi** stopnia doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia (referuje dr hab. Agnieszka Nogał, prof. ucz.). 8 października odbyła się obrona rozprawy doktorskiej mgr Świercza pt. *Wolność, honor, ojczyzna jako ideały etosu żołnierskiego według filozofii wartości Józefa Tischnera*. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie komisji. Pan Świercz jest niemłodym doktorantem z doświadczeniem żołnierskim, na obronie było sporo przedstawicieli wojskowości. Członkowie komisji wysoko ocenili odpowiedzi na wszystkie pytania. W głosowaniu wzięło udział 8 osób, wszystkie głosy za przyjęciem obrony. Komisja jednomyślnie zwraca się do RND o nadanie mgr. Świerczowi dyplomu doktora filozofii. W głosowaniu oddano 18 głosów, 16 głosów za, 2 głosy wstrzymujące się. Rada przyjęła wniosek.

4. Uchwała RND w sprawie powołania trzeciego recenzenta w przewodzie doktorskim **mgr. Pawła Łosia** (referuje prof. dr hab. Janusz Dobieszewski). Mgr Łoś napisał rozprawę doktorską pod kierunkiem dr hab. Pawła Okołowskiego pt. *Spór adaptacjonizmu z antyadaptacjonizmem o religię na gruncie filozofii neodarwinizmu*. W skład komisji wchodzi także: prof. M. Grygianiec, prof. K. Krauze-Błachowicz, prof. M. Nowak, prof. T. Puczyłowski, recenzenci: prof. Marcin Miłkowski (IFiS PAN) i Piotr Przybysz (IF UAM). Otrzymaliśmy dwie przeciwstawne recenzje. Prof. Miłkowski przysłał negatywną recenzję, a prof. Przybysz pozytywną. Komisja zebrała się 5 listopada, żeby zająć stanowisko wobec tej sytuacji. W takim przypadku zwykle powołuje się trzeciego recenzenta (podobna sytuacja miała miejsce półtora roku temu). W głosowaniu jednogłośnie przyjęliśmy to stanowisko. Ponieważ dwie pierwsze recenzje pochodzą od osób zajmujących się kognitywistyką, epistemologią, a ich stanowiska są wyraziste i zrozumiałe, więc nie powinniśmy szukać trzeciego recenzenta, który miałby być arbitrem między nimi. W związku z tym dobrze byłoby zdobyć recenzję naświetlającej treść pracy z innej perspektywy - z perspektywy klasycznej filozofii religii, przy czym podejście analityczne, neodarwinistyczne itd., powinno wchodzić w zakres zainteresowań recenzenta. Zrobiliśmy listę potencjalnych recenzentów (w razie gdyby pierwsza osoba się nie zgodziła). Pierwszą osobą na tej liście był ks. prof. Paweł Mazanka z UKSW, który zgodził się na pełnienie roli trzeciego recenzenta. Chciałbym prosić Radę o powołanie ks. prof. Mazanka na trzeciego recenzenta komisji doktorskiej mgr Pawła Łosia. Jeśli wniosek przejdzie, to czekamy na trzecią recenzję, następnie komisja zbiera się dla wstępnej oceny sytuacji, odbywa się egzamin z filozofii. Następnie komisja podejmie decyzję o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu do obrony, która to decyzja będzie wymagać zatwierdzenia przez RND.

Prof. Golińska-Pilarek: Czy kandydatura prof. Mazanka została przyjęta przez komisję jednogłośnie?

Prof. Dobieszewski: Tak, komisja przyjęła ją jednogłośnie po długiej, intensywnej dyskusji.

Dr Kuś: Wydaje mi się, że to nieoptymalny pomysł wybierać na trzeciego recenzenta osobę, która ma inną perspektywę, nie zajmuje się tematyką związaną z tą pracą; zwłaszcza że mamy w Polsce specjalistów, którzy się tym zajmują, np. prof. Konrada Talmonta-Kamińskiego (ma publikacje na temat naturalizacji religii i wydaje się naturalnym kandydatem). Zapoznałam się z obiema recenzjami. W negatywnej są zarzuty merytoryczne. Warto byłoby uzyskać jeszcze jedną opinię zawierającą uwagi merytoryczne.

Prof. Dobieszewski: Rozważaliśmy sporo kandydatur: prof. Kazimierza Jodkowskiego, prof. Kamila Kaczmarka, prof. Damiana Leszczyńskiego, prof. Pawła Polaka.

Uznaliśmy jednak, że praca jest zasadniczo z filozofii religii; być może dobór pierwszych recenzentów nie docenił tego. Z podanych względów nie zdecydowaliśmy się na prof. Talmonta-Kamińskiego. Wybór trzeciego epistemologa i kognitywisty mógłby tylko skomplikować tę sprawę. Prof. Miłkowski również podpowiadał nam prof. Talmonta-Kamińskiego (co trochę spalało tę kandydaturę). Prof. Talmont-Kamiński i prof. Miłkowski współredagowali trzy książki. Pozwalało to nam domniemywać, że będzie to recenzja podobna do tej, którą przedstawił prof. Miłkowski.

Prof. Golińska-Pilarek: Czy możemy dowiedzieć się więcej o prof. Mazance? Czym się zajmuje? Jakie są jego kompetencje?

Prof. Dobieszewski: Profesor UKSW, doktorat zrobił z filozofii religii Bernharda Welte (analityczna filozofia religii). Jego habilitacja była poświęcona źródłom sekularyzacji i sekularyzmu w kulturze europejskiej. Autor książki *Studia z filozofii Boga, religii i człowieka* oraz dwóch książek z zakresu metafizyki. Odpowiada to naszemu przekonaniu, że właśnie ten horyzont filozofii religii (podbudowanej metafizyką), a nie powtarzające podejście kognitywistyczno-epistemologiczne, byłoby cenne dla pogłębienia spojrzenia na pracę pana Pawła Łosia.

W głosowaniu oddano 17 głosów, 10 głosów za, 3 głosy przeciw, 4 głosy wstrzymujące się. Rada przyjęła wniosek.

5. Uchwała RND w sprawie powołania recenzentów, komisji doktorskiej i komisji egzaminacyjnej w przewodzie doktorskim **mgr. Witolda Wachowskiego** (referuje dr hab. Marcin Miłkowski, prof. PAN). Mgr Wachowski od kilku lat pisał pracę doktorską pod moim kierunkiem, zdobył grant NCN w programie Preludium, zbieżny z tematem tej pracy. Jest autorem szeregu publikacji w czasopismach. Praca jest poświęcona obronie tezy, że indywidualizm metodologiczny, który jest typowy i mocno zakorzeniony w badaniach psychologicznych i kognitywistycznych, jest niewystarczający do badania wszystkich zjawisk, którymi kognitywistyka powinna się zajmować. Nie nadaje się np. do badania zjawisk zapośredniczonych kulturowo (intersubiektywnie), np. podejmowania decyzji na Radzie Dyscypliny Naukowej. W przypadku takich procesów należy myśleć nie o stanach umysłowych jednej osoby, ale o wpływie łącznym rozproszonego systemu poznawczego, którego wyniki nie zawsze są sprawdzalne do interakcji biologicznych. Doktorant wykracza w stronę badań nad techniką, trochę idzie w stronę filozofii społecznej. Praca jest oryginalna, stosuje metody filozofii nauki, zawiera dużo studiów przypadków, Proponowany skład komisji doktorskiej: prof. J. Golińska-Pilarek (przewodnicząca), prof. J. Grudzińska-Zawadowska, prof. M. Poręba, prof. T. Puczyłowski, prof. R. Wonicki. Proponowani recenzenci: prof. Joanna Rączaszek-Leonardi (profesor psychologii z kompetencjami filozoficznymi; zajmuje się pojęciem afordancji, ale inaczej niż doktorant) i prof. Zbysław Muszyński (prof. UMCS, zajmuje się filozofią języka, semiotyką, kognitywistyką).

W głosowaniu nad składem komisji doktorskiej oddano 16 głosów, 13 głosów za, 3 głosy wstrzymujące się. Rada przyjęła wniosek.

Pojawiło się pewne novum w postaci głosowania nad składem komisji egzaminacyjnej z języka obcego i przedmiotu dodatkowego.

Mgr Edyta Bienkowska: Rada Naukowa IF dawno temu przyjęła uchwałę, że w skład komisji egzaminacyjnej automatycznie wchodzi przewodniczący komisji doktorskiej, promotor i egzaminator z danego przedmiotu. Dotyczyło to jednak Rady Instytutu, natomiast RDN nie podjęła jeszcze takiej uchwały, więc za każdym razem będziemy głosować nad składem komisji egzaminacyjnej.

Proponowany skład komisji egzaminacyjnej z przedmiotu dodatkowego socjologia: prof. Golińska-Pilarek, prof. Miłkowski, prof. Kiliński. W głosowaniu oddano 17 głosów, 14 głosów za, 3 głosy wstrzymujące się. Proponowany skład komisji egzaminacyjnej z języka

angielskiego: prof. Golińska-Pilarek, prof. Miłkowski, mgr Małgorzata Świerk (egzaminator wyznaczony przez SJO). W głosowaniu oddano 17 głosów, 14 głosów za, 3 głosy wstrzymujące się. W głosowaniu nad powołaniem prof. Rączaszek-Leonardi jako recenzenta oddano 17 głosów, 15 głosów za, 1 głos przeciw, 1 głos wstrzymujący się. W głosowaniu nad powołaniem prof. Muszyńskiego jako recenzenta oddano 17 głosów, 14 głosów za, 3 głosy wstrzymujące się. Rada przyjęła wszystkie wnioski.

## 6. Sprawy różne i wolne wnioski.

Prof. Golińska-Pilarek: Po pierwsze, powinniśmy być świadomi tego, że protokoły będą teraz publicznie dostępne. Po drugie, pod pewnymi względami stanowimy kontynuację Rady Instytutu, ale nie do końca, ponieważ np. habilitacje były do tej pory głosowane na Radzie Wydziału. Proponuję zatem trochę skorygować dotychczasowe procedury. W szczególności za niewłaściwe uważam to, co się przed chwilą wydarzyło: to, żeby promotor sugerował recenzentów doktoratu i skład komisji. Jeśli chcemy, żeby nasz proces był transparentny, to powinniśmy zmienić te zasady. Z moich rozmów z osobami pracującymi na innych wydziałach wynika, że nigdzie nie jest to procedowane tak jak u nas.

Prof. Tałasiewicz: O ile pamiętam, dotychczas była taka zasada, że promotor proponował komisję, a przewodniczący komisji proponował recenzentów.

Prof. Golińska-Pilarek: Na wielu wydziałach działa komisja, która dokonuje wstępnej oceny proponowanych członków komisji i recenzentów. Komisja ta może skonsultować się z promotorem, ale to ona powinna przedstawiać wstępną opinię dotyczącą składu komisji doktorskiej oraz proponowanych recenzentów na Radzie. Nie można bazować tylko na opinii promotora. Poza tym powinniśmy być wcześniej uprzedzani, jaki jest proponowany skład komisji i recenzenci, żebyśmy mogli wcześniej dowiedzieć się czegoś o tych recenzentach.

Dr hab. Agnieszka Nogal, prof. ucz.: Chciałabym poprzeć propozycję przeniesienia prezentacji proponowanych recenzentów na przewodniczącego komisji. Stałe komisje mają jednak tę słabość, że są mniej kompetentne od Rady jako całości. Chciałabym zwrócić uwagę, że powinna obowiązywać zasada kompetencji (a komisja może być mniej kompetentna niż cała Rada).

Prof. Golińska-Pilarek: Komisja jest ważna z jeszcze jednego powodu. Mieliśmy niedawno przypadek doktoratu z logiki na złym poziomie. Nasza Rada go zaakceptowała, a ja wiedziałam, że to zły doktorat i wstyd było go wypuszczać. Gdyby działała komisja mogąca zweryfikować, czy nie ma wstydu wypuścić tę pracę do recenzji, to nie otrzymywalibyśmy potem negatywnych recenzji. Wiem, że socjolodzy mają taką komisję i dokonują wstępnych ocen doktoratów i habilitacji.

Dr hab. Marcin Poręba, prof. ucz.: Rozumiem motywacje za tym stojące, ale nie wiem, czy to rozwiązanie nie będzie strzałem zbyt dużego kalibru. Z zasady powinno być tak, że obdarzamy promotora minimalnym zaufaniem co do tego, że jest on w stanie odfiltrować prace, które nie będą nas kompromitowały.

Prof. Golińska-Pilarek: A jeśli to będzie promotor, którego w ogóle nie znamy (z innego wydziału)?

Prof. Poręba: Generalnie nie powinniśmy uważać pracownika samodzielnie za nie dość kompetentnego, by oceniać, czy jakaś praca kwalifikuje się [do obrony]. W skrajnych przypadkach, jeśli praca jest poniżej dopuszczalnego poziomu, ujawnia się to w procesie recenzyjnym i odpowiedzialność spada na promotora.

Prof. Golińska-Pilarek: Odpowiedzialność spada także na Instytut Filozofii, na Radę Dyscypliny. O takich przypadkach później się mówi.

Prof. Tałasiewicz: Uczelnia ma wprowadzić procedury oceny promotorów. Będą formalne wyznaczniki tych ocen. Negatywne recenzje doktoratu mają szkodzić promotorowi.

Prof. Nogal: Jeśli chodzi o doktoraty (zwłaszcza trudne przypadki), to nie widzę możliwości ingerencji w ten proces w sposób merytoryczny. Możemy powiedzieć, że recenzent nie zna się na recenzowanej problematyce, ale zdarzył się taki przypadek, gdzie trzech ekspertów (niekwestionowanych) przedstawiło recenzje sprzeczne w konkluzjach. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć tego w żadnej komisji. Jeśli nałoży się na to sylwetka osobowa doktoranta - taka, że ktoś pójdzie do mediów i będzie opowiadać, jak wyglądał proces recenzyjny przy sprzecznych recenzjach - to nie wydaje mi się, żeby można było tego uniknąć na etapie wstępnej oceny.

Prof. Golińska-Pilarek: Ja mam na myśli inny przypadek: nie przypadek pani Cohner-Lewinowskiej, tylko przypadek doktoratu z logiki. Każdy inny logik niebędący promotorem, zapytany, czy jest to doktorat, odpowiedziałby że nie. Nie było jednak formalnych narzędzi, żeby to zablokować. Komisja miałaby ocenić, czy doktorat nie jest na żenująco niskim poziomie. Jeśli miałaby wątpliwości, to mogłaby zapytać o wstępną opinię jakąś osobę zajmującą się tematyką doktoratu, z IF lub spoza. Chodzi o drastyczne przypadki.

Dr hab. Urszula Zbrzeźniak: W nowej procedurze jest najpierw komisja egzaminacyjna, potem komisja doktorska...

Prof. Golińska-Pilarek: Chodzi mi o proces powoływania komisji doktorskiej i recenzentów. Rzeczywiście wygląda to tak, że kwestionuje się kompetencje promotora, ale są takie przypadki, w których trzeba te kompetencje zakwestionować.

Prof. Zbrzeźniak: Chodzi więc o to, żebyśmy każdorazowo powoływali 3- lub 4-osobową komisję, która sprawdzi podstawowe warunki...?

Prof. Golińska-Pilarek: To nie musi być stała komisja. Może być np. tak, że przewodniczący RDN prosi jakiegoś specjalistę o wstępną opinię w sprawie komisji, przewodniczącego, czy doktorat spełnia minimalne warunki itd. Chodzi o to, żeby był jakiś oficjalny mechanizm.

Prof. dr hab. Katarzyna Paprzycka-Hausman: Tego typu procedury w różnych miejscach funkcjonują i czasem mogą być przydatne, nie budząc kontrowersji. Często np. wstępnej oceny dorobku przy postępowaniach habilitacyjnych dokonuje dziekan.

Dr hab. Rafał Wonicki: Czy mamy jakieś podstawy prawne, żeby wyróżniać w ramach dyscypliny ciało merytoryczne, które będzie oceniać takie rzeczy jeszcze przed właściwą komisją? (Żebyśmy nie natrafili na problem natury prawnej; żeby ktoś tego nie zaskarżył.)

Prof. Golińska-Pilarek: Możemy ustawić kryteria wyższe niż te, które są wskazane do otwarcia przewodu.

Prof. Kloc-Konkołowicz: Mamy już mnóstwo rad; w ramach rad będziemy powoływać jeszcze komisje. Wprowadzie obniżono rangę habilitacji, ale samodzielny pracownik to taki, co do którego jest domniemanie, że może być promotorem doktoratu. Powinien więc zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności, gdy występuje o otwarcie przewodu, przedstawia projekt pracy, otwiera przewód, a następnie tę pracę akceptuje. Zamiast powoływać n-tą komisję, może powinniśmy uświadomić promotorom tę odpowiedzialność.

Prof. Golińska-Pilarek: To nie rozwiąże problemu, kto powinien wchodzić w skład komisji. Promotor nie powinien mieć wpływu na jej skład. W przypadku habilitacji otrzymaliśmy wcześniej (z porządkiem obrad) recenzje. Mam prośbę, aby tak samo było w przypadku doktoratów: abyśmy przed posiedzeniem, na którym będziemy głosowali nadanie stopnia doktora, otrzymywali recenzje doktoratu i protokół komisji. Dziś w przypadku pana Świercza nie znałam wcześniej recenzji ani protokołu komisji, więc głosowałam trochę w ciemno. Prosiłabym o wysyłanie tych dokumentów kilka dni przed posiedzeniem RDN, podobnie jak w przypadku habilitacji.

Mgr Bieńkowska: Dostęp do tych dokumentów zawsze był, w sekretariacie można te dokumenty oglądać, są to dane jawne.

Prof. Dobieszewski: Zwracam uwagę, że udostępnianie recenzji odbywa się wtedy, gdy spłyną wszystkie recenzje. Dziekan zdecydowanie przestrzega przed tym, żeby przed spłynięciem wszystkich recenzji nie pojawiły się one nigdzie (dostęp do nich ma tylko sekretarz komisji).

Dr Natalia Juchniewicz: W innych instytucjach praktykuje się publiczną wstępną obronę projektu przed otwarciem przewodu. Być może jest to alternatywa dla różnych komisji, ciał itd., żeby zobligować naszych doktorantów, by przed otwarciem przewodu zaprezentowali się przed jakimś ciałem osób zainteresowanych i kompetentnych. Doktorant ma wtedy szansę wysłuchać wstępnych opinii; tym bardziej, że zakłady przestają być takim forum.

Prof. Zbrzeźniak: Mam problem czysto ekonomiczny: ile doktoratów, ile takich procedur jeszcze nas czeka? Czy nie wystarczy uważniej przyglądać się temu, co dostajemy? Postulat, żebyśmy dostawali recenzje wcześniej, razem z porządkiem obrad, jest rozsądnym postulatem. Według zasad Szkół Doktorskich niepowodzenie doktoranta obciąża nie tylko doktoranta, ale także promotora. Dopuszcza się też tryb warunkowy: nie odrzuca się projektu doktoratu całkowicie, tylko dopuszcza się pewne błędy i daje możliwość skorygowania ich. Taka możliwość była już wcześniej, ale może teraz będziemy korzystać z niej częściej.

Prof. Joanna Odrowąż-Sypniewska: W tej chwili przewód doktorski otwiera się w Szkole Doktorskiej w momencie, gdy doktorat jest gotowy (nie na II roku). Promotor pomocniczy jest powoływany na początku, doktorant przygotowuje plan badawczy, po dwóch latach jest oceniany przez komisję, a przewód doktorski jest otwierany na samym końcu.

Prof. Nogal: Na pierwszych etapach nie mamy wiele do powiedzenia. W środę byłam we Wrocławiu na obronie przed Radą Dyscypliny. Pamiętam czasy, gdy obrony habilitacji odbywały się przed Radą Wydziału. Ja te czasy wspominam dobrze, bo dzięki temu wiedziałam, nad czym pracują moi koledzy, jak prezentują się publicznie. Może warto rozważyć wprowadzenie tego na poziomie doktoratów.

Prof. Dobieszewski: Przygotujemy taki materiał za miesiąc lub za dwa miesiące. Nie jest jednak tak, że procedura zlikwiduje wszelkie kontrowersje i niejednoznaczności. Nie powinno być tak, byśmy pod wpływem jednorazowego wypadku dokonywali zmiany reguł, które wydają się sprawne i użyteczne, który wyłapały i ten przypadek, o którym mówiła prof. Golińska-Pilarek, i ten przypadek sprzed półtora roku, w którym promotor wystawił pracy opinię pozytywną, a opinie recenzentów i dyskusje na forum komisji doktoranckiej doprowadziły do wyłapania słabości i niedopuszczenia do nadania stopnia.

Prof. Golińska-Pilarek: Chodzi o to, że [w negatywnych przypadkach] wystawiamy sobie świadectwo, jakich mamy złych promotorów.

Prof. Dobieszewski: Przygotujemy taki punkt programu na jedną z najbliższych rad.

Prof. Golińska-Pilarek: Jeśli na następnym posiedzeniu będziemy głosować jakąś sprawę o nadanie stopnia, czy to doktora, czy habilitacji, to poprosimy o wcześniejsze przesłanie recenzji.

Prof. Dobieszewski: Ostatnia sprawa: od lat towarzyszy nam pani Edyta Bieńkowska, która nadal będzie nam w tych sprawach pomagać, ale teraz poza pracą u nas podejmuje pracę w Biurze Rad Dyscyplin (na szczeblu rektoratu). Będziemy więc mieć wgląd w informacje i interpretacje na najwyższym szczeblu.

.....

.....

Przewodniczy Rady Naukowej

Protokolant

Dyscypliny Filozofia

Prof. dr hab. Janusz Dobieszewski

Dr Bartosz Działoszyński